Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA PODHALAŃSKA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA — SPISZA — ORAWY.

Nr. 29 | Nowy Targ, dnia 6 sierpnia 1933 r. | Rok XXI.

Przed Zjazdem Podhalan.

Zbliża się dzień, w którym zapłoną wici na wzgórzach podhalańskich, zwołujące brać góralską na wielki sejm podhalański, który w r. bież. przez Zarząd główny Zw. Podhalan zapowiedziany został w Białym Dunajcu.

Rozrzuceni po całej Rzeczypospolitej inteligenci Podhalanie na apel Zarządu Głównego zjawią się u nas, by wespół z bracią wsiową omówić nasze bolączki i braki i po wspólnej zastanowie zadecydować takie czy inne środki zaradcze.

Obserwując ruch podhalański na miejscu stwierdzić należy, że z roku na rok potrzeba życia organizacyjnego znajduje coraz większe zrozumienie na Podhalu. Istniejące Ogniska Zw. Podhalan tętnią życiem, wywierając niemały wpływ na wszelkie przejawy życiowe w danej miejscowości. Z takich Ognisk wymienić należy Ognisko w Rabce, Poroninie, Kościeliskach, Białym Dunajcu i inne.

Całą siłą należy dążyć do tego, by tę inicjatywę organizacyjną pobudzać, by następnie istniejącym już Ogniskom w rozwoju pomagać, wykorzystując do tego celu zwłaszcza czas wakacyjny, gromadzący na Podhalu naszych inteligentów. Niestety, przyznać trzeba, że właśnie tego rodzaju praca mimo długoletniej wspójni organizacyjnej leży odłogiem i naprawdę, w okresie tym prawie że zupełnie nie słyszy się o tem, by ktokolwiek z naszych inteligentów choćby niewielką część wypoczynku wakacyjnego tej działalności poświęcił.

Jeśli chodzi o przygotowanie techniczne zjazdu, to pozwolę sobie zwrócić uwagę na pewne braki, natury zasadniczej, które w pracach rocznych Zarządu Głównego grają rolę czynnika hamującego. Chodzi mianowicie o to, by dorocznym zjazdom Podhalan nadawać charakter więcej jednolity, by zjazdy te opracowywały systematycznie poszczególne problemy życia podhalańskiego, a nie jak dotychczas na zjazdach omawiało się chaotycznie wszystko, w rezultacie czego z wniosków ostatecznych robi się istna wieża Babel. Niedziwota zatem, że z tego rodzaju wnioskami Zarząd Główny chcąc je w ciągu roku zrealizować, ma wielki kłopot i niejednokrotnie wykonać tych wniosków nie może. I uważam, że byłoby rzeczą pożyteczniejszą i wygodniejszą, by roczne zjazdy Podhalan urządzać pod hasłem pewnych postulatów miejscowych i wszystko inne omawiać tylko w tem zakresie, w jakim przedmiot główny by tego wymagał n. p. w jednym roku omawiać li tylko sprawę letnisk, w drugim tylko sprawę szkolnictwa, w trzecim sprawę gospodarki rolnej i td. i td. Uważam, że przy tym sposobie organizowania zjazdów będzie większa łatwość dokładnego wyczerpania danego przedmiotu i większa możliwość zrealizowania koniecznych postulatów.

Na obecny Zjazd w Białym Dunajcu wzywamy całą ludność podhalańską do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w wielkiej naszej gromadzie.

Dr. Ciszek.

Dział porad prawnych.

Rozporządzenie o dozorze nad mlekiem i jego przetworami.

3)

§ 11. 1) Dojenie powinno odbywać się w sposób zabezpieczający przed zanieczyszczeniem. Wymiona i strzyki należy przed dojeniem wymyć ciepłą wodą, dokładnie i czysto wysuszyć. Dojarki (dojarze) powinny przed udojem wymyć starannie ręce wodą ciepłą, mydłem i szczotką. Mleko z pierwszych pociągnień strzyków powinno być zdojone do oddzielnego naczynia i wyłączone od używania go na pokarm dla ludzi. 2) Aparaty do mechanicznego dojenia po każdem użyciu powinny być dokładuie czyszczone i zawsze utrzymywane we wzorowej czystości. 3) Mleko po udojeniu powinno być bezzwłocznie przecedzone i ochłodzone. Chłodzenie i przytrzymywanie mleka w oborze jest wzbronione.

§ 12. 1) Pomieszczenia przeznaczone do przechowywania oraz przygotowania mleka do sprzedaży lub innego obiegu oraz pomieszczenia do hurtownej sprzedaży mleka, powinny być całkowicie izolowane od ustępów, obór, stajen, chlewów, śmietników i gnojowisk. 2) Pomieszczenia te nie mogą również łączyć się bezpośrednio z mieszkaniem lub służyć za miejsce zamieszkania lub wypoczynku. Muszą one być widne, chłodne suche, należycie przewietrzane, mieć szczelną podłogę nieprzepuszczalną. Ściany gładko wyprawione, malowane jasną farbą olejną, lub bielone i opatrzone do wysokości conajmniej 2 metrów jasną lamperją olejną, względnie z materjału, dającego się łatwo myć. Pomieszczenia te powinne być zaopatrzone w dobrą do picia dla ludzi wodę, w urządzenia z wodą bieżącą do mycia naczyń, mydło i ręcznik do mycia rąk oraz w spluwaczki wodne. 3) Okna otwierane powinne być w porze letniej zabezpieczone gęstemi siatkami drucianemi. 4) Pomieszczenia te powinne być zaopatrzone w ścieki, odprowadzone na 5 metrów conajmniej krytym kanałem, względnie przyłączone wprost do kanalizacji. 5) Pomieszczenia powinne być utrzymywane we wzorowej czystości a mleko zabezpieczone przed wszelkiem zanieczyszczeniami. 6) Nie wolno w nich trzymać ani wprowadzać do nich żadnych zwierząt domowych.

§ 13 1) Wytwórnie, tj. pomieszczenia, w których odbywa się przeróbka mleka na przetwory mleczne, przeznaczone do sprzedaży lub innego obiegu, nie mogą mieścić się w suterenach. Powinne być one położone w odległości co najmniej 5 m od ustępów ogólnych skanalizowanych, zaś od obór, stajen, chlewów, śmietników, gnojowisk i ustępów nieskanalizowanych w odległości co najmniej 10 m. Postanowienie o suterenach nie ma zastosowania do wytwórni, które są umieszczone w budynku, przystosowanym specjalnie do wytworów mlecznych i zagłębionym w ziemi celem uniknięcia insolacji, o ile inne warunki nie staną temu na przeszkodzie. 2) Lokal wytwórni powinien składać się conajmniej z 3 izb, z których jedna w szczególności powinna być przeznaczona do mycia naczyń i zaopatrzona w zlew. W izbie tej może być pomieszczony kocioł. Do śmietankarni jako filji wytwórni, postanowienie, wymagające 3 izb, nie ma zastosowania. 3) Wytwórnie przerabiające mleko na przetwory mleczne, przeznaczone do sprzedaży lub innego obiegu, powinny posiadać urządzenia do przechowywania zapasów mleka i jego przetworów w chłodzie (chłodnie, lodownie), względnie pomieszczenia (piwnice) czyste, suche, przewiewne, z nieprzepuszczalną podłogą lub conajmniej klepiskiem. Przechowywane w nich produkty powinne być zabezpieczone przed wszelkiem zanieczyszczeniem lub zakażeniem, w szczególności przez owady, zwierzęta i tp. 4) Postanowienia § 12 ust. 2—6, § 20 i 21 mają odpowiednie zastosowanie w wytwórniach przetworów mlecznych, przeznaczonych do sprzedaży lub innego obiegu dla spożycia. Wszelkie czynności związane z przeróbką mleka powinne być wykonywane z zabezpieczeniem mleka i jego przetworów przed zanieczyszczeniem. 5) Postanowienia ust. 1 i 2 niniejszego § oraz § 12 ust. 1, 2 i 4, nie mają zastosowania do wytwórni przetworów mlecznych: mleka kwaśnego, śmietanki, śmietany, twarogu, masła i sera, produkowanych z ilości dziennej mleka, nieprzewyższającej 200 l. mleka, o ile mleko to pochodzi z obory, pozostającej w łączności z gospodarstwem rolnem wytwórcy. Wytwórnie te powinne być jednak widne, suche, należycie przewietrzane, mieć suchą, nieprzepuszczalną podłogę lub conajmniej klepisko, ściany bielone, powinne mieć dostateczny zapas dobrej do picia dla ludzi wody, do mycia naczyń i rąk, oraz mydło i ręcznik.

SPRZEDAŻ I INNE WPROWADZENIE W OBIEG MLEKA I JEGO PRZETWORÓW.

§ 14. 1) Mleko, przeznaczone do przewozu, powinno być należycie ochłodzone. Naczynia z mlekiem przeznaczonem do sprzedaży lub innego obiegu, powinne być podczas przewozu i przenoszenia szczelnie zamykane pokrywami, zabezpieczającemi mleko od zanieczyszczania i zaopatrzone wyraźnie w nazwisko i adres właściciela mleka. 2) Naczynia z mlekiem, przeznaczonem do sprzedaży lub innego obiegu, podczas przewozu w wagonach towarowych i bagażowych oraz samochodami ciężarowemi, powinne być nadto plombowane. To samo dotyczy naczyń z mlekiem, przewożonem innemi środkami, o ile ilość prze-

wożonego jednorazowo mleka przekracza 30 litrów. 3) Zabrania się przykrywania naczyń i uszczelniania przykryw materjałami, mogącemi mleko zanieczyścić (np. druki lub makulatura, słoma, siano, szmaty i tp.), zarówno jak używania takich pierścieni gumowych, które zawierają związki metali, szkodliwych dla zdrowia, w szczególności szkodliwe zanieczyszczenia ponad 1%. Pierścienie gumowe powinne być przed każdem użyciem starannie wymyte. 4) Wozy, samochody, używane do przewożenia mleka i jego przetworów, powinne być utrzymane w czystości. Na wozach, samochodach z mlekiem i przetworami mlecznemi lub naczyniami od tych produktów zabrania się przewożenia osób chorych, zwierząt, szmat, śmieci, odpadków kuchennych i td. mogących mleko, względnie naczynia do mleka zanieczyścić.

§ 15. 1) Mleko i jego przetwory, przeznaczone do sprzedaży lub innego obiegu, powinny być zabezpieczone od wszelkich zanieczyszczeń i zakażeń (kurz, owady i tp) oraz przechowywane w miejscu, zabezpieczonem przed działaniem promieni słonecznych; w szczególności mleko (śmietana, śmietanka) powinno być przechowywane w naczyniach nakrytych. Miejsca sprzedaży mleka i jego przetworów powinne być odgrodzone od kupujących. 2) Sklepy, w których odbywa się sprzedaż mleka i jego przetworów, powinne odpowiadać przepisom § 12 ust. 2, 3, 5 oraz przepisom § 13 ust. 1 i 3. 3) W sklepach z mlekiem i jego przetworami nie wolno trzymać takich produktów, które mogą ujemnie wpłynąć na mleko i jego przetwory. 4) W sklepach spożywczych, w których handel mlekiem i jego przetworami stanowi dodatkową część przedsiębiorstwa, powinno być przeznaczone dla tych produktów oddzielne miejsce, zdala od innych produktów spożywczych, zaś mleko może być sprzedawane tylko w naczyniach zamkniętych (butelki). 5) W sklepach, w których odbywa się sprzedaż mleka i jego przetworów, nie wolno trzymać zwierząt domowych. Na drzwiach tych sklepów powinien być wywieszony wyraźny napis: „wprowadzanie psów jest wzbronione“ 6) Do zawijania masła, sera i tp. należy używać czystego papieru pergaminowego, woskowanego lub celuloidowego, pozatem dla sera można używać papieru aluminiowego, lub cynfolji, nie zawierającej ołowiu. Zawijanie masła, sera w szmaty jest wzbronione.

§ 16. 1) W rozumieniu niniejszego rozporządzenia handlem okrężnym mleka i jego przetworów jest sprzedaż mleka i jego przetworów: a) z dostawą do mieszkań, b) na targach, placach i ulicach. 2) Sprzedaż mleka i śmietanki z dostawą do mieszkań jest dozwolona tylko w oddzielnych naczyniach zamkniętych, zabezpieczających mleko (śmietankę) od zanieczyszczeń i zaopatrzonych w wyraźny, niedający się usunąć napis, zawierający imię, nazwisko i adres właściciela mleka. 3) Sprzedaż mleka i śmietanki na targach, placach i ulicach jest dozwolona tylko z naczyń zamkniętych, zaopatrzonych w krany (wózków zaopatrzonych w krany). Na naczyniach powinien być umieszczony wyraźny, niedający się zmyć napis, zawierający imię, nazwisko i adres właściciela mleka. 4) Do sprzedaży i jego przetworów na targach i pla-

---

Dr. MARJAN GOTKIEWICZ.

Po obu stronach Tatr.

1)

Wybaczcie mi Drodzy Czytelnicy, że moje wrażenia z wędrówki po Orawie i Liptowie odbytej samotnie w dniach 20 — 25/VII rozpocznę nieco sensacyjnie. A więc przekroczywszy dnia 20 lipca granicę czechosłowacką na Molkówce zauważyłem z niemałym smutkiem, że zapomniałem zabrać takiej drobnostki, jaką są podczas podróży pieniądze. Stwierdziłem mianowicie, że posiadam przy sobie zaledwie 10 zł. oraz 70 koron czechosłowackich (1 korona — 0·26 zł.) Mimo, iż zapas żywności w plecaku mógł mi wystarczyć tylko na jeden suty posiłek, postanowiłem nie rezygnować z podróży i jeszcze przed wieczorem stanąłem w Orawicach w gościnnych progach willi p. Jana Dafczika, autora kilku orawskich powieści, tłumacza polskiej literatury i wielkiego rzecznika zbliżenia narodów słowiańskich. Przy wieczerzy miałem sposobność poznać sympatyczną rodzinę mego gościnnego gospodarza i dowiedziałem się, jak wzmogły się w Czechosłowacji prace polonofilskie. Oto gazeta „Orava“ poświęca w każdym numerze wiele miejsca omawianiu spraw polskich, a ludność słowacka ma zamiar przez masowy udział w sierpniowej wycieczce do Gdyni zamanifestować braterstwo uczuć z narodem polskim.

„Chcemy poznać i pokochać Polskę. Cieszyć się Waszem szczęściem, wolnością i potęgą. Poczucie łączności z Polską i innemi narodami słowiańskiemi jest u nas bardzo silne. Ojczyzna nasza wydała J. Kollara. Jego testament pisany przed stu laty na mogile wolności Słowian, dzisiaj nam danem jest w wolnej ojczyźnie wypełniać: zaczynamy się wzajemnie poznawać, rozumieć i wyczuwać potrzebę łączności między nami. Wychowujmy młodzież naszą w tym duchu — mówił mój gospodarz, głaszcząc po głowie swego dziesięcioletniego synka — a narody nasze będą kiedyś szczęśliwe“.

Z takiemi zdaniami stykałem się już nieraz dawniej na Słowaczyźnie, a zawsze były one wypowiadane szczerze i z zapałem przez poczciwych Słowaków. —

cach właściwe władze określają miejsca specjalne do tego celu przystosowane. 5) Sprzedaż mleka i jego przetworów na podwórzach, w bramach, sieniach i tp. jest niedozwolona. 6) Przepisy § 14 ust. 1, 3, 4 i § 15 ust. 6 i 17 mają odpowiednie zastosowanie przy sprzedaży mleka i jego przetworów w handlu okrężnym.

§ 17. W przypadkach, w których mleko jest sprzedawane nie bezpośrednio w naczyniu, oplombowanem przez wytwórcę, sprzedawca jest odpowiedzialny również i za to, czy mleko odpowiada oznaczeniu, pod którem jest sprzedawane.

(C. d. n.)

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

Nowa ustawa samorządowa

Z dniem 13 lipca 1933 r. weszła w życie nowa ustawa samorządowa, uchwalona przez Sejm i Senat na ostatniej sesji parlamentarnej. Dla gmin wiejskich rozpoczyna się nowy, bardzo ważny okres życia. Ustawa ujednostajnia i porządkuje warunki bytu gminy wiejskiej na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Dotychczas gmina wiejska istniała w Polsce tak jak pozostawili ją nam zaborcy. Były to warunki bardzo różnorodne. Gdy więc w dawnym zaborze austrjackim istniały gminy jednowioskowe, częstokroć karłowate, bo zaledwie po kilkuset mieszkańców liczące, to w dawnym zaborze rosyjskim istniały gminy wielowioskowe, obejmujące niekiedy znaczne obszary i liczące do 30 tysięcy mieszkańców. O kancelarji gminy jednowioskowej żartowano, że mieści się w kieszeni wójta. Natomiast kancelarje gmin zbiorowych w b. zaborze rosyjskim zatrudniały po kilka sił biurowych i wymagały fachowego kierownictwa. Gmina jednowioskowa w b. zaborze pruskim i austrjackim nie mogła podołać zadaniom, jakie wkładało na nią Państwo. Natomiast zbyt rozległa i obszerna gmina w dawnym zaborze rosyjskim, gdzie od kancelarji gminnej wioski były odległe o kilkadziesiąt kilometrów, stwarzała dla mieszkańców trudności, narażała ich na zbytnią stratę czasu przy załatwianiu każdej czynności w urzędzie gminnym.

Nowa ustawa wprowadza jednolity w całej Polsce ustrój gminy zbiorowej. W dawnym zaborze pruskim i austrjackim zbyt małe gminy połączone będą w jedną, natomiast w dawnym zaborze rosyjskim gminy zbyt liczne i rozległe podzielone będą na mniej-

---

Nazajutrz siedząc na werandzie przy śniadaniu zachwycaliśmy się cudną pogodą i panoramą szczytów tatrzańskich od Gewontu po Osobitą. Potem oglądaliśmy nowowydany słowacki „Przewodnik po Orawie", dobrze opracowany przez p. Kocyana nauczyciela w D. Kubinie. Tu w Orawicach mieszkał niegdyś jego ojciec wielki miłośnik i znawca przyrody tatrzańskiej którego prace ornitologiczne i inne publikowała Polska Akad. Umiejęt. i Two Tatrzańskie. Tu odwiedzali go T. Chałubiński, Walery E. Radzikowski i inni przedstawiciele polskiej nauki i sztuki. Wiele wspaniałych okazów fauny tatrzańskiej znajdujących się w muzeum w Zamkach Orawskich lub w muzeum T. Chałubińskiego w Zakopanem, jest darem p. Kocyana.

Dziś zwierzostan w Tatrach Zachodnich znacznie się pogorszył. Niedobitki saren i świstaków są coraz mniej liczne, a przed miesiącem notar sielnicki ubił ogromnego, bodaj że ostatniego w tych stronach niedźwiedzia, co stało się pod Ostrym Wierchem na Liptowie. (A gdzież ochrona przyrody w Czechosłowacji?) Niestety i u nas na Podhalu nie brak ludzi, którzy z satysfakcją przyczyniają się do barbarzyńskiego tępienia rzadkich gatunków zwierząt lub roślin, nie bacząc, że pozbawiają Tatry ich naturalnej ozdoby.

Orawice się rozbudowują. — Obok kapliczki stoi na miejscu starej leśniczówki, która spłonęła przed kilku laty, piętrowa willa p. J. Dafczika i burmistrza twardoszyńskiego p. A. Polaczika, a obok niej leśnictwo stawia dwie murowanice. (Szkoda, że nie w stylu zakopiańskim). Naprzeciw nich po drugiej stronie potoku twardoszyńskiego oddział Czechosłowackiego Klubu Turystów buduje drewniane schronisko wycieczkowe, co łącznie z zapoczętą już budową doskonałej drogi, łączącej Twardoszyn z Orawicami, przyczyni się do ożywienia ruchu turystycznego w tej części Tatr Zachodnich. Tylko od strony Polski są Orawice odcięte... nietylko granicą polityczną, ile brakiem drogi. Nawet przez potok Chochołowski pod Siwiańskie Turnie trzeba wbród przechodzić, bo kładka zerwana. —

Ale — zasiedziałem w Orawicach wśród starych znajomych wierchów i wśród dobrych, gościnnych ludzi, a tu czas nagli w drogę. Wiodła mię ona popod regle, do wylotu doliny Zuberskiej. W skwarze południa niosły się po Starym Haju nad doliną Błotną echa pieśni żeńców słowackich z Witanowej i Czimhowej. Było

sze. Gminy będą formowane pod względem liczebności mieszkańców i obszaru w ten sposób, by mogły utrzymać należytą fachową administrację i dać możność mieszkańcom załatwiania spraw swoich bez zbytniej straty czasu.

Pobór nadzwyczajnej daniny majątkowej.

Dnia 15 lipca zostało ogłoszone i weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu w sprawie obliczenia i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej w 1933 r.

Rozporządzenie postanawia, iż gospodarstwa wiejskie zapłacić mają nadzwyczajną daninę majątkową za rok 1933 w dwóch równych połowach. Pierwsza połowa płatna jest w terminie do dnia 30 września 1933 r. druga zaś do dnia 15 listopada 1933 r. włącznie.

Przemysł i handel zapłacić mają tegoroczną daninę majątkową w całości w terminie do dnia 31 sierpnia b. r. włącznie.

Nieruchomości miejskie, oraz niektóre budynki w gminach wiejskich, podlegające nadzwyczajnej daninie majątkowej, zapłacić mają daninę tegoroczną w całości do dnia 30-go listopada b. r. włącznie.

Nakazy na obliczone kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej rozesłane będą gospodarstwom wiejskim w terminie do dnia 15 go września b. r., firmom handlowym i przemysłowym do dnia 16 sierpnia b.r., a właścicielom nieruchomości miejskich do dnia 15 listopada b. r. włącznie.

Od nakazów zapłaty na nadzwyczajną daninę majątkową nie przysługuje płatnikom prawo odwołania się. Wymierzone kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej mogą być odroczone, przyczem pobierane będą ustawowe odsetki za odroczenie. Omyłki rachunkowe w obliczeniu nadzwyczajnej daniny majątkowej prostują władze skarbowe z urzędu, lub na wniosek płatnika.

Gorączkowe zbrojenie się Niemiec.

Centrala szpiegowska Francji potrafiła stwierdzić naocznie, że Niemcy pełną parą przygotowują się do nowej zawieruchy wojennej.

Znana fabryka fosgenu w Hamburgu pracuje dzień i noc nad wytwarzaniem gazów trujących.

Fabryki włókiennicze w Saksonji i Turyngji otrzymały wielkie zamówienia na mundury wojskowe i koce polowe.

Reńsko-westfalski przemysł żelazny wyrabia gorączkowo płyty pancerne.

Dawna fabryka broni Erhardta przystąpiła do budowy ciężkich haubic a fabryka armat mechanicznych systemu „Erlicon" przeniesiona została z powrotem ze Szwajcarji do Niemiec.

Przeszkolenie oficerów rezerwy jest w pełnym toku. 5.500 oficerów byłej armji cesarskiej powołanych zostało w tym roku na ćwiczenia wojskowe.

Nominacje majowe w „Reichswehrze" były tak liczne, że zaniechano publicznego ich ogłaszania.

Nic dziwnego, że sąsiedzi bacznem okiem spoglądają na wszelkie ruchy niespokojnych Niemiec i przygotowani też są na każdą niespodziewaną ewentualność z ich strony.

(Ciąg dalszy na str. 7-ej).

---

ich ze dwudziestu koszących „pańskie" siano. Trzy żmije napotkane w krótkich odstępach czasu na ścieżce kazały mi stąpać ostrożniej. Nie dochodząc do Zuberca skręciłem wbok na lewo, ku Palenicy (1574 m). Ostatniemi istotami ludzkiemi napotkanemi w tym dniu były dzieci, zbierające na szlagu poziomki. Prócz jagód miały z sobą całe snopy zerwanego złotogłowiu, wyniszczonego niemal już zupełnie na Podhalu.

Ku górze przedzierałem się przez haszcze leśne, przez wykroty i łany malin, gdzie ani śladu stopy ludzkiej. Nareszcie na grzbiecie trafiłem na dróżkę. Doszedłem nią do pustego szałasu, o jakieś 150 do 170 m pod przełęczą Palenicką stojącego. Altymetr wskazywał około 1400 m. Był już wieczór, więc postanowiłem w szałasie przenocować. Pozatykałem mchem jego szpary, zrobiłem z gałęzi posłanie, zapaliłem watrę, i posiliwszy się nieco — wkrótce zasnąłem. Nazajutrz rychło świt, ruszyłem w górę ku przełęczy. Rosa osiadła na trawach i ziołach, wilgocią tchnęły gąszcza kosodrzewu, przez które przedzierałem się ku grani i słońcu. Gdzieś z poza Salatyńskiego rzucało ono miljon strzał promiennych na wapienne turnie Siwego Wierchu. Różem złociły się jeszcze ich ściany, kiedy stanąłem na Palenicy. Otwarła się u stóp moich dolina Jałowiecka.

W pół godziny później zażywałem już kąpieli w niedużym, niezaznaczonym na mapie stawku. Zanotowałem jego położenie, dokonałem pomiaru wysokości i powierzchni, a potem zastanawiając się nad topografją i budową geologiczną Siwego Wierchu (1806 m) doszedłem do wniosku, że jest on wraz z żebrem Ostrego (1765 m) i Babek (1568 m) integralną częścią Tatr i że dlatego mylnem jest zdanie drukowane w wielu podręcznikach geograficznych, jakoby zachodnią granicą Tatr była przełęcz Palenica. Następnie mogłem stwierdzić poraz setny, że austrjackie mapy wojskowe często grzeszą niedokładnością terenową, a już zupełnie bałamutnie podają nazwy miejscowych polan, szczytów, potoków, osad i tp. Nic dziwnego: notowali je oficerowie niezawsze rozumiejący język miejscowej ludności. Na szczęście mapy Tatr braci Zwolińskich z Zakopanego nietylko usuwają w wielu miejscach niedokładności terenowe map wojskowych, lecz takie wprowadzają poprawne nazwy czyli toponomastykę.

DZIAŁ URZĘDOWY POWIATU NOWOTARSKIEGO.

Koło Szybowcowe w Nowym Sączu. Nr. 53/33. Nowy Sącz, 15/VII 1933.

Komunikat Szybowcowy Nr. 1.

Z dniem 16 sierpnia 1933 Koło Szybowcowe w Nowym Sączu urządza miesięczny kurs pilotażu na szybowcach na kategorje A i B oraz trening po kategorji B. w terenie górskim w miejscowości Tęgoborze powiat Nowy Sącz.

Warunki przyjęcia:

1) Przekroczony 16 rok życia. 2) Świadectwo zdrowia wydane przez Poradnię Sportowo-Lekarską przy Ośrodkach Wychowania Fizycznego. 3) Świadectwo przynależności organizacyjnej (Organ. Lot.) 4) Deklarację nie roszczenia sobie pretensji prawno-cywilnej do Koła Szybowcowego w Nowym Sączu za mogące się wydarzyć wypadki w czasie szkolenia lub treningu. 5) Deklaracje o przestrzeganiu regulaminu i zarządzeń Kierownictwa kursu.

Opłaty za kurs są następujące dla:

1) Członków Koła Szybowcowego w N. Sączu po 3 miesięcznej przynależności: a) za kurs szkolny na pilot. szyb. kategorji A - 25 zł. b) za kurs szkolny na pilot. szyb. kategorji B - 15 zł. c) za kurs treningowy po kategorji B - 10 zł.

2) Członków Organizacji afiljowanych przy Kole Szybowcowem w Nowym Sączu po 3 miesięcznej przynależności: a) za kurs szkolny na pilot. szyb. kategorji A-35 zł. b) za kurs szkolny na pilot szyb. kategorji B-25 zł. c) za kurs treningowy po kategorji B-15 zł.

3) Członków zrzeszonych w organizacjach lotniczych: a) za kurs szkolny na pilot. szyb. kategorji A - 70 zł. b) za kurs szkolny na pilot. szyb. kategorji B - 50 zł. c) za kurs treningowy po kategorji B 30 zł.

4) Osób nie zrzeszonych w organizacjach lotniczych: a) za kurs szkolny na pilot. szyb. kategorji A - 100 zł. b) za kurs szkolny na pilot. szyb. kategorji B 70 zł. c) za kurs treningowy po kategorji B-50 zł

5) Za pomoc lekarską dopłata 10% ceny szkolenia.

Pomieszczenia noclegowe wraz z całodziennym utrzymaniem wynosi po 3 zł. za dobę bez pościeli.

Powyższe opłaty będą pobierane zgóry w pełnej wysokości za cały okres trwania kursu. Przyjazd na kurs jedynie po zawiadomieniu przyjęcia.

Zgłoszenia pisemne wraz z wymaganymi załącznikami przyjmuje Sekretarjat Koła Szybowcowego w Nowym Sączu. (Warsztaty Gł. P. K. P. Ewidencja personalna II. piętro tel. zew. Nr. 11, a wewn. 21).

Za Zarząd:

Sekretarz: *R. Garncarz.*

Prezes L.O.P.P. Koł. *Inż. Stan. Kern.*

Kierownik Koła: *Inż. B. Skwarczyński.*

Do Was, drodzy ludzie z Podhala, Orawy i Spisza się zwracam:

Prostujcie błędne nazwy w ustach turystów z miasta! Oni nieraz jeszcze wypytywać Was będą, wyczytując z mapy, o „Czisławą Skałę", „Mączałową", „Nedacz" lub „Hurkocie" — a Wy im mówcie o „Cisowej Skale", „Mądralowej", „Niedzicy" i „Uhrociu"...

Śpieszno mi było w Niżne Tatry. Przez dziką i ponurą dolinę Jałowiecką, na których granitowych i gnejsowych zboczach widnieją ślady potężnych zgnieceń i spękań tektonicznych, podążyłem na Liptów do Swatego Mikułasza, skąd już pociągiem udałem się do Różomberku, pamiętnego zeszłorocznym występem Chóru Dzieci Krakowskich. Miasto to rozbudowało się znacznie w ciągu ostatnich lat dziesięciu i będąc rezydencją ks. Hlinki, stało się ważnym ośrodkiem życia kulturalnego i politycznego Słowaków.

Zwrócił mą uwagę afisz, przedstawiający na tle trzech symbolicznych kopców Fatry — Tatry — Matry i dwuramiennego krzyża Cyrylo-Metodyjskiego sylwetę kościoła w Nitrze. Pod spodem wymowna data 833 r. — 1933 r. Nie potrzebował mi tłumaczyć spotkany na ulicy mój przyjaciel Różomberczanin znaczenia tego rysunku: wiedziałem, że Słowacy uroczyście obchodzić będą w dniach 13 — 15 sierpnia br. tysiączną i setną rocznicę założenia pierwszego kościoła chrześcijańskiego na ich ziemi. Jedenaście wieków minęło, gdy książę Privina panujący na Nitrze, przyjął wiarę chrześcijańską W 30 lat potem przybyli tam z Bałkanu święci bracia Cyryl i Metody i rozniecili nad Dunajem watrę wiary Chrystusowej, której blask padł aż poza Tatry, na stary Wawel nasz. I dlatego też wśród przedstawicieli wszystkich narodów słowiańskich, którzy przyjdą do Nitry uścisnąć dłoń słowacką, nie zbraknie Polaków.

W Różomberku nocleg u kolegi, a nazajutrz ryzykowny wypad w dolinę Rewucy z pozostałymi 30 koronami czechosłowackiemi. Cały dzień z mapą geologiczną w ręku i altymetrem szukałem na wysokich grzbietach Niżnych Tatr starych żwirów, któreby potwierdziły pewną hipotezę o dawnej przynależności tej części dorzecza Wagu do Orawy. Tak byłem tem zajęty, że nawet nie wstąpiłem do wsi Łużnej, gdzie dochowują się wyraźnie ślady jej polskości.

(C. d. n).

Hiszpańskie skarby królewskie u polskiego magnata.

Król Alfons hiszpański, przeczuwając widocznie przewrót, który miał go pozbawić tronu, zawczasu pomyślał o zabezpieczeniu swego bardzo znacznego majątku. Część tych bogactw wysłano już z końcem roku 1931 do Czechosłowacji, do zamku Lubowla, własności hrabiego Zamoyskiego, który jest spowinowacony z królem hiszpańskim. Zamek Lubowla położony jest na Słowaczyźnie, niedaleko granicy polskiej. Trzy wagony, jakie nadeszły z Hiszpanji pod silną strażą, zawierały starożytne meble, dzieła sztuki z 15 i 16 stulecia, rzeźby marmurowe i wyroby ze złota o wartości, która jest wprost bajeczna. O niesłychanej wartości tej przesyłki świadczy fakt, że skrzynie zawierały między innemi całe szczerozłote zastawy, 144 półmisków złotych i t. d.

KRONIKA

Osobiste.

Komisarz Rządu m. Nowego Targu powierzył od dnia 25 lipca br. funkcję lekarza miejskiego Drowi Fr. Ciszkowi, naczelnemu redaktorowi Gaz. Podhalańskiej.

Program XVII Zjazdu Zw. Podhalan w Białym Dunajcu w dniu 12 i 13 sierpnia 1933 r. A) Dnia 12 sierpnia br. o godz. 16 zebranie Delegatów Ognisk Zw. Podhalan w myśl § 16 i 12 statutu. 1) Sprawozdanie prezydjum Związku za rok 1932/3. 2) Sprawozdanie Skarbnika Związku. 3) Wniosek Komisji rewizyjnej. 4) Dyskusja nad sprawozdaniem. 5) Zmiana statutu według wniosku wybranej Komisji. 6) Wybory: Prezesa, 2 zastępców, 20 członków Zarządu gł., 8 zastępców, 5 członków Komisji Kontrol. 7) Wnioski: a) w sprawie wysokości wpisowego i rocznych wkładek oraz klucza rozdziału m. Ogniska, a Zarząd gł., b) samoistne wnioski, o ile je zgłoszono Zarządowi gł. najmniej 8 dni przed Zjazdem. — Po obradach wspólna wieczerza, poczem zabawa.

B) Dnia 13 sierpnia br. Walny Zjazd Związku Podhalan. 1) Msza św. w kościele w Białym Dunajcu o g. 9. 2) O g. 10 zagajenie Zjazdu na placu gminnym (w razie niepogody w sali szkolnej) przez prezesa Związku Podhalan. 3) „Idea podhalańska wczoraj, dziś i jutro", referat — Dr. Wyrostek Ludwik. 4) „Wartość swojszczyzny", referat — Dr. Seweryn Tadeusz. 5) Wolne głosy na powyższe tematy. 6) Zwiedzenie podhalańskich prac prof. Józefa Pieniążka. — Po obradach wspólny obiad. O g. 16 zabawa ludowa na placu gminnym, urozmaicona a) przedstawieniem, b) „Ostatni zbójnik" pióra Gustawa Suskiego, c) śpiewem, muzyką, deklamacją i monologiem podhalańskim.

Przyjazd pociągów dnia 12 VIII br. Odjazd z Krakowa o g. 9·30 — w Białym Dunajcu 14·32, z Krakowa o g. 13·30 — w Białym Dunajcu o g. 18·58, z Krakowa o g. 15·45 — w Białym Dunajcu o godz. 20·50.

Dnia 13 VIII br. Odjazd z Krakowa o g. 0·20 — w Białym Dunajcu o g. 5·54, z Krakowa o godz. 3·40 — w Poroninie 7·29 (pospieszny).

Zarząd Główny Zw. Podhalan.

Sekretarz: *Dr Ludwik Wyrostek.* Prezes: *Jakób Zachemski.*

W Państwowej Szkole Higjeny w Nowym Targu zakończony został XI kurs przeszkolenia higjenicznego dla nauczycieli szkół powszechnych. Na kurs zgłosiło się 112 nauczycieli z całej Polski. Kurs ukończyło i otrzymało świadectwa 77 nauczycieli.

(ep) **Zbiorowe wydanie pism Orkana.** Ostatnio wyszły z druku cztery dalsze tomy pism Orkana, obejmujące wszystkie nowele: „Nowele", „Nad urwiskiem", „Herkules nowożytny" i „Miłość pasterska". Niestety, Orkan nie znalazł widocznie jeszcze zrozumienia wśród szerokich rzesz góralskich czytelników: wskutek małej liczby prenumeratorów, wydawnictwo musi się borykać z ogromnemi trudnościami. A cena (po 2 zł. za tomik w przedpłacie) jest ogromnie niska.

(ep) **Walne Zebranie nowosądeckiego Ogniska Zw. Podhalan** odbyło się 25 czerwca. Sprawozdanie prezesa wykazało bardzo ożywioną i dosyć wszechstronną działalność młodego Ogniska. W skład nowego zarządu weszli: prof. R. Reguła prezes, oraz jako członkowie: sekr. M. Brudziana, Mgr. F. Ćwikowski, inż. W. Cyło, Mgr. M. Jarosz, Dr. M. Korbel, prof. K. Lamborowa, Dr. S. Mróz, prof. E. Pawłowski, sędzia St. Wąsowicz, insp. Szkaradek, Dr. St. Zaranek i delegat oficerów 1 P. S. P.

Letnicy z Kowańca żalą się na nocne śpiewy i wrzaski, które powtarzają się co noc, trwają do północy i dłużej i zakłócają pożądany, a drogo zapłacony spokój. Rej w wyprawianiu tych dzikich hałasów wiedzie niesforna tłuszcza żydowska, zamieszkująca „Krakowiankę". Prosimy Magistrat i Komendę Policji Państwowej w Nowym Targu o interwencję i położenie kresu tym wybrykom, które tak miłe letnisko jak Kowaniec, czynią nieznośnem i odbierają ochotę letnikom-chrześcijanom do powtórnego przyjazdu.

Obdarowani w r. bież. mąką na przednowek mieszkańcy Sromowiec Wyżnych w liczbie 14, składają JWPanu Staroście powiatowemu M. Korniakowi serdeczne podziękowanie. W Sromowcach Wyżnych są 4 rodzaje niezamożności: 1. Zupełnie ubodzy, korzystający z dobroci publicznej. 2. Utrzymujący rodziny, a niemający własnego gruntu ponad 1 morgę. 3 Mający więcej gruntu, lecz wskutek niedbalstwa lub niezaradności cierpiący niedomaganie i wreszcie 4. Wszyscy inni mieszkańcy zamożniejsi, a niezamożni tylko

Doroczny Walny Ziazd Zw. Podhalan odbedzie się w dniu 12 i 13 VIII w Białym Dunajcu.

wtenczas, gdy się nadarzy sposobność jakiejś darowizny, lub gdy przyjdzie udzielić jakiego datku na dobro publiczne, z pomiędzy których według uznania zarządu gminy niektórzy dotąd otrzymali zapomogi. W tym roku jednak w skutek roztropnego i sumiennego zarządzenia Pana Starosty, otrzymali tylko jak punkt 2.

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Nr. II. Km. 1361/33.

Edykt licytacyjny.

Jerzy Piotr Wajs Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem Rewiru II. ul. Nowotarska, willa „Orchidea“ obwieszcza, że w sprawie egzekucyjnej Anny Peczenik w Krakowie, przeciw Oldze Piotrowskiej i tow. w Zakopanem, o 7.000 zł. zpn. sprzedane zostaną dnia 12 sierpnia 1933 r. o godz. 13-ej przez publiczną licytację w Zakopanem na Bogówce (parcele urzędnicze) obok domu Olgi Piotrowskiej, prawa dzierżawne, przysługującej stronie zobowiązanej, z tytułu dzierżawy parceli lk. 9488/1 wchodzącej w skład dóbr tab. 765 Zakopane, stanowiących własność Fundacji Zakłady Kórnickie w Zakopanem, oraz zbudowany na tejże domek drewniany o 5 ciu ubikacjach, oszacowane na 9.600 zł. — Najniższa oferta wynosi 3.200 zł. Licytację rozpocznie się najwcześniej o godz. 13 min. 30. Przedmiot powyższy można oglądać w dniu i czasie powyżej wymienionym, zaś akta w kancelarji Komornika Rewiru II. w godzinach urzędowych, w czasie od dnia 5 do 12 sierpnia 1933 r,

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: NOWY TARG, RYNEK 4. I-sze p., TEL. Nr. 10.

Przedpłata roczna w Polsce 8 zł., półroczna 4 zł., kwartalna 2 zł., w Ameryce rocznie 2 dol., zagranicą rocznie równowartość 2 dol., Wychodzi na każdą niedzielę.— Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: cała strona 100 zł., za 1/2 strony 50 zł., za 1/4 strony 30 zł., za 1/8 strony 18 zł. Od ogłoszeń długoterminowych odpowiedni rabat. Konto czek. P. K. O. Warszawa 151.902.

Wydawca: Podh. Spół. Wyd. w Nowym Targu. — Pismo redaguje Komitet. — Redaktor odpow. Dr. Fr. Ciszek.

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego w Nowym Targu, ul. Szkolna 8. Tel. 99.